

**Sygn. akt II K 45/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczącą SR del. do SO Anita Kowalczyk – Makuła

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Wierzejska

w obecności prokuratora Jakuba Pogorzelskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2018 r.

sprawy: **M. K.** z domu D.,

urodzonej (...) w S.,

córki H. i E. z domu B.

**oskarżonej o to, że:** w dniu 26 sierpnia 2016 r. w M., pow. (...), woj. (...), przywłaszczyła mienie znacznej wartości w łącznej kwocie 410.000 zł na szkodę S. K., która to suma pochodziła ze sprzedaży przez pokrzywdzonego, prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą (...), zabudowanych nieruchomości położonych w M. przy ul. (...), w ten sposób, że przekazała swoim dzieciom A. K. i E. M. (w dacie czynności K.) kwoty po 205.000 zł, na podstawie umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego repertorium A nr (...), sporządzonego przez notariusza A. O., składając przy tym nieprawdziwe oświadczenie, że pieniądze stanowiące przedmiot darowizny pochodziły z jej majątku osobistego,

**tj. o czyn z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.**

#### **o r z e k a**

I. oskarżoną **M. K.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 284 § 1 kk wymierza oskarżonej karę 1 ( jednego ) roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w wysokości 100 ( stu ) stawek dziennych , ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 ( trzydziestu ) złotych ;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2 ( dwa ) lata , przy czym na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżoną do informowania sądu raz na 6 ( sześć ) miesięcy o przebiegu okresu próby, po raz pierwszy w ciągu sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku ;

III. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 780 zł ( siedemset osiemdziesiąt złotych ) tytułem opłat oraz kwotę 70 zł ( siedemdziesiąt złotych ) tytułem wydatków postępowania .

**Sygn. akt II K 45/18**

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy w Siedlcach ustalił następujący stan faktyczny :**

M. K. i S. K. zawarli związek małżeński 14 czerwca 1984 r. Ze związku małżeńskiego mają dwoje pełnoletnich dzieci : A. K. oraz E. M. . Od 1995r. małżonkowie zamieszkiwali w pobudowanym przez siebie domu przy ul. (...) w M..

Sytuacja finansowa małż. K. była dobra. Pokrzywdzony S. K. od 1995r. prowadził dobrze prosperującą działalność gospodarczą w M. pod firmą (...) ul. (...) . Była to jednoosobowa działalność gospodarcza.

Choć oskarżona nie była osobą zatrudnioną w firmie męża , to faktycznie pomagała w jej prowadzeniu : zajmowała się sprzedażą w sklepie firmowym i rozliczeniami finansowymi przedsiębiorstwa .

Pokrzywdzony miał konto firmowe prowadzone przez BANK (...) SA I Oddział w M. . Choć oskarżona nie była pełnomocnikiem do konta firmowego ani w żaden inny sposób osobą do niego upoważnioną , miała do niego faktyczny dostęp. Numer telefonu firmowego , z którego na co dzień korzystała oskarżona był tym , który pokrzywdzony wskazał w banku jako ten z którego dokonywane były wszystkie transakcje finansowe firmy (...) . Oskarżona miała też hasło i login do konta firmowego męża .

Małżonkowie K. pozostawali we wspólności ustawowej małżeńskiej. Pieniądze uzyskane z prowadzonej działalności gospodarczej zainwestowali budując na działce przy ul. (...) w M. dwa budynki mieszkalne w których znajdowało się po dwa mieszkania . Pieniądze ze sprzedanych trzech mieszkań ( ostatniego zbytego w lutym 2016r. ) wpłynęły na konto bankowe firmy (...).

Od 2016r. między małżonkami dochodziło do częstych nieporozumień i kłótni . Po jednej z awantur w czerwcu 2016r. A. K. wygonił ojca z domu .

Mając dostęp do konta firmowego , oskarżona przełała na swoje konto w dniu 12 stycznia 2016r. kwotę 200 000 zł , zaś w dniu 24 marca 2016r. kwotę 330 000 zł. , które to środki pochodziły wybudowanych i zbytych mieszkania na gruncie w M. przy ul. (...).

Po tym jak w dniu 19 czerwca 2016r. S. K. zorientował się , że żona przełała na swoje konto wskazane wyżej środki , w dniu 23 czerwca 2016r. w KPP w M. złożył ustne zawiadomienie o przestępstwie przywłaszczenia mienia w kwocie 530 000 zł , a także wniosek o ściganie karne osoby najbliższej tj. M. K. . Zwracając się do żony o wyjaśnienie przyczyny przywłaszczenia pieniędzy , usłyszał , że nadużywa alkoholu i marnotrawi wspólne zarobione środki.

Pod koniec czerwca 2016 r. S. K. odsunął oskarżoną od działalności firmy i uniemożliwił dostęp do konta firmowego.

Następnie w dniu 26 sierpnia 2016r. przed notariuszem A. O. z Kancelarii notarialnej w M. , M. K. umową darowizny przekazała na rzecz dzieci E. M. ( w dacie czynności K.) oraz syna A. K. kwoty pieniężne po 205 000 zł. W czynności tej nie uczestniczył S. K., a oskarżona zawierając umowę darowizny w formie aktu notarialnego - Repertorium A nr (...) , złożyła nieprawdziwe oświadczenie, że pieniądze stanowiące przedmiot darowizny pochodziły z jej majątku osobistego. W ten sposób oskarżona przywłaszczyła mienie w łącznej kwocie 410.000 zł na szkodę S. K., co stanowiło mienie znacznej wartości.

Kwoty po 205 000 zł oskarżona przełała w dniach 26 sierpnia 2016r. i 27 sierpnia 2016r. ze swojego konta na konta bankowe E. M. i A. K., prowadzone w (...) Banku (...).

W dniu 2 czerwca 2017r. pokrzywdzony S. K. złożył w Prokuraturze Rejonowej w Mińsku Mazowieckim zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw przez oskarżoną , w tym przywłaszczenia kwoty 530 000 zł , z której miała dokonać darowizn na rzecz dzieci bez wiedzy i zgody współmałżonka.

Wyrokiem z dnia 02 lutego 2018 r. w sprawie I C 1151/16 Sąd Okręgowy w Siedlcach rozwiązał przez rozwód małżeństwo zawarte przez S. K. z M. K. z winy obu stron. Jak wynikało z informacji pokrzywdzonego wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny . Pomiędzy małżonkami toczą się cztery inne postępowania , z tym , że żadne z nich nie dotyczy podziału majątku dorobkowego.

Oskarżona M. K. nie była wcześniej karana sędownie . Z zawodu jest krawcową . Nigdzie nie pracuje i jak podała w toku rozprawy , pozostaje na utrzymaniu swoich dorosłych dzieci. Jest współwłaścicielką wspólnie z mężem : domu wraz z działką o powierzchni 700 m<sup>2</sup> położonego w M., niezabudowanej działki o powierzchni ok. 5000 m<sup>2</sup>, działki rolnej o powierzchni około 6 ha, niezabudowanej działki w D. o powierzchni 4000 m<sup>2</sup> oraz samochodu marki B. (...) rocznik 2010.

**Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie** : zeznań pokrzywdzonego S. K. ( k. 186-188, 134-135, 4-5, 12 , 190v ) , częściowo zeznań świadków : A. K. ( k. 188v-189, 67-68 ) , E. M. , wcześniej K. ( k. 189-190v ) , dokumentów z akt postępowania przygotowawczego PR 1 Ds. 638.2017 ( k. 2-3, 8-13, 21-24), wyciągu z rachunku bankowego – firmowego S. K. ( k. 6-7), dokumentów z akt postępowania cywilnego I C 1189/16 ( k. 14-15), potwierdzenia transakcji przelewu środków na rachunki dzieci oskarżonej ( k. 16-17), dokumentów z akt postępowania cywilnego I Acz 481/17 ( k. 18-20v ), dokumentów z akt postępowania cywilnego III RNs 29/17 ( k. 25-33, 127-131), wyciągu z rachunku bankowego E. M. i A. K. ( k. 39-60), dokumentów z akt postępowania cywilnego I C 1151/16 ( k. 91-107), protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych ( k. 115-116), wypisu aktu notarialnego Repertorium A Nr (...) ( k. 118-120), dokumentów z akt postępowania cywilnego V Ca 380/17 ( k. – 290), wypisu z aktu notarialnego Repertorium A Nr(...) ( k. 137-139), danych o karalności oskarżonej ( k. 142), wyciągu z rachunku bankowego E. M. ( k. 150-152).

Oskarżona **M. K.** zarówno w toku postępowania przygotowawczego ( k. 158-159v), jak i przed sądem ( k. 185v ), nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. W toku rozprawy zdecydowała się odpowiadać jedynie na pytania swego obrońcy. Nie miał on żadnych pytań do oskarżonej .

#### **Sąd zważył co następuje:**

Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 284 kk polega na przywłaszczeniu cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa . Nie budzi wątpliwości , zarówno w doktrynie , jak i orzecznictwie , że rzecz stanowiąca współwłasność , jest dla każdego z współwłaścicieli , także rzeczą cudzą . Tym samym pewne działania współwłaściciela ujawniające jego zamiar przywłaszczenia rzeczy wyłącznie dla siebie , mogą prowadzić do odpowiedzialności karnej z art. 284kk . Z takimi zachowaniem mamy do czynienia gdy sprawca podejmuje działania wbrew woli pozostałych współwłaścicieli , czyniąc to w zamiarze włączenia przedmiotu do swego majątku odrębnego lub przyjmuje do własnej wyłącznej dyspozycji . Dotyczy to także mienia wchodzącego w skład małżeńskiej wspólności majątkowej , które może być przedmiotem przywłaszczenia popełnionego przez jednego z małżonków , gdyż dla małżonka stanowi ono mienie częściowo cudze ( tak - A. Stefański Odpowiedzialność karna za zabór mienia stanowiącego wspólność majątkową , Prok.i pr. 1995, nr 10, str.117 , postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2002r. w sprawie VKKN 275/00, wyrok SA w Warszawie z dnia 30 października 2013r. w sprawie II AKa 322/13 –LEX nr 1392064) .

W rozpoznawanej sprawie sąd miał do czynienia właśnie z taką sytuacją , w której oskarżona mienie objęte wspólnością ustawową małżeńską , bez wiedzy współwłaściciela, przelała na swoje konto bankowe , a następnie bez jego zgody i wiedzy rozdysponowała pieniędzmi w łącznej kwocie 410 000 zł, traktując je już jako mienie własne . Swój zamiar przywłaszczenia tych środków w sposób jednoznaczny wyartykułowała , składając u notariusza oświadczenie , iż środki przekazane dzieciom jako darowizny , pochodzą z jej majątku osobistego ( k. 119) , co nie było zgodne z prawdą . Pozostawało bowiem poza sporem w tej sprawie , że pieniądze przelane z konta firmowego na konto oskarżonej , a następnie przez nią rozdysponowane na darowizny , pochodziły z wybudowanych i zbytych mieszkań na gruncie w M. przy ul. (...) i stanowiły składnik małżeńskiej wspólnoty majątkowej. W ocenie sądu prokurator słusznie przyjął , że to właśnie to zachowanie oskarżonej , a nie przelanie pieniędzy w kwocie 530 000 zł na konto osobiste , a które nastąpiło przecież wcześniej , stanowiło wyczerpanie znamion przestępstwa z art. 284 § 1 kk , a z uwagi na jego wartość także art. 294 § 1 kk . Do realizacji znamienia przywłaszczenia od strony podmiotowej nie jest bowiem wystarczające stwierdzenie obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą, lecz konieczne jest oprócz tego wykazanie, że działaniu temu towarzyszył zamiar określony jako animus rem sibi habendi.

|  |  |
|--|--|
|  | <p>Do istoty przywłaszczenia należy osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie nią. W zamiarze tym nie mieści się więc jedynie czasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela. Skutek przywłaszczenia objęty zamiarem bezpośrednim stanowi utrata rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku tej osoby ma w zamierzeniu przywłaszczającego nieodwracalny charakter. Opisany zamiar odróżnia się od zamiaru sprawcy, który jedynie samowolnie używa cudzej rzeczy w rozumieniu art. 127 § 1 kw, czy art. 289 kk ( tak wyrok SN z dnia 23 listopada 2006r. w sprawie II KK186/06 publ. OSN w SK 2006/1/2247) .</p> <p>Małżonkowie K. w 2016r. pozostawali we wspólności majątkowej małżeńskiej , a oświadczeniem złożonym u notariusza , oskarżona jednoznacznie wyraziła swój zamiar przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 410 000 zł , który określany jest jako animus rem sibi habendi. O ile bowiem faktycznie już wcześniej pieniądze te przelała z konta firmowego na własne , to nie można przyjąć , że nimi rozporządziła , skoro była do takich przelewów upoważniona , a środki pieniężne na jej koncie i tak wchodziły w skład masy majątkowej objętej wspólnością ustawową małżeńską . Gdy jednak oskarżona rozdysponowała tym środkami w formie darowizny , a także faktycznie przelała pieniądze na konta bankowe dzieci , to nie sposób uznać , że środki te pozostały w masie majątku wspólnego.</p> |
|--|--|

Obrona próbowała wykazywać , że oskarżona zrealizowała jedynie wcześniejsze ustalenia wspólne małżonków , którzy pieniądze ze sprzedaży mieszkań mieli przekazać dzieciom na inwestycje , po podziale działki w m. N.. Wykazanie nawet w sposób jednoznaczny , że sytuacja taka miała miejsce , nie zmieniało faktu , że do aktu notarialnego nie stanął S. K. , a to on jako współdarczyńca powinien być przy tym obecny . Od rozmów czy planów należy odróżnić konkretne decyzje , które muszą znaleźć odzwierciedlenie we właściwej formie prawnej. Pokrzywdzony przyznał , że takie rozmowy w czasie gdy rodzina była jeszcze zgodna , były prowadzone ale stanowczo zaprzeczył i dano temu wiarę , by miał wiedzę o czynności przeprowadzenia darowizny u notariusza . Gdyby zresztą tak było i oskarżona nie ukryła informacji , że pieniądze pochodzą z majątku wspólnego , notariusz nie zgodziłby się na sporządzenie aktu notarialnego bez udziału S. K.. Kluczowe więc dla oceny sprawy i kwestii zamiaru oskarżonej było oświadczenie , że darowane dzieciom pieniądze stanowiły jej majątek osobisty .

Nie dano więc wiary wyjaśnieniom oskarżonej , która nie przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu . W ocenie sądu była to jej linia obrony , która miała na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Należy przy tym podkreślić , że kluczowymi dowodami dla oceny zachowania oskarżonej były dokumenty – akt notarialny i dokumentacja bankowa , które w połączeniu z dowodami osobowymi , pozwoliły na poczynienie ustaleń faktycznych , które zdaniem sądu nie budziły wątpliwości. Oskarżona w toku procesu odmówiła składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania , za wyjątkiem pytań obrońcy. Sąd od oskarżonej nie miał więc możliwości uzyskania informacji czym kierowała się

podejmując decyzje skutkującą przywłaszczeniem pieniędzy z majątku wspólnego. Tym bardziej niezrozumiałe było dla sądu stanowisko obrońcy oskarżonej zawarte w głosach końcowych, z którego wynikało, że w sprawie doszło do działania przez oskarżoną w warunkach stanu wyższej konieczności, o którym mowa w art. 26 § 1 kk. Stanowisko takie wyartykułowane było na tyle enigmatycznie, że trudno się do niego odnosić, tym bardziej, że obrońca mając możliwość zadawania pytań oskarżonej, z uprawnienia takiego nie skorzystał. Również sam obrońca nie przybliżył sądowi dlaczego oskarżona nie popełnia przestępstwa w kontekście przepisu art. 26 kk. Stwierdzenie, że oskarżony nadużywał alkoholu, zdradzał żonę i niefrasobliwie prowadził gospodarkę wspólnymi finansami pary, nie jest żadnym powołaniem się na instytucję stanu wyższej konieczności. Tak naprawdę to tylko z zeznań pokrzywdzonego wynikało, że żona miała do niego pretensje, że jest osobą nadużywającą alkoholu (zacytował jej słowa "takiemu ch...i nie są potrzebne pieniądze, bo i tak je przepije"). Zeznał też, że oskarżona zapytana przez niego dlaczego to zrobiła, posiedziała mu, że zabezpieczyła pieniądze przed nim, żeby ich nie roztrwonili. Również zdaniem dzieci stron – A. K. i E. M., oskarżony był osobą nadużywającą alkoholu, co miało być przyczyną decyzji matki o przelaniu pieniędzy z konta firmowego, a następnie dokonaniu darowizn na ich rzecz.

Obrońca oskarżonej, choć powołał się na niefrasobliwe prowadzenie finansów rodziny K. przez pokrzywdzonego, to w żaden sposób nawet nie przybliżył, nie mówiąc już o uprawdopodobnieniu, na czym konkretnie miało polegać marnotrawienie majątku dorobkowego przez S. K. oraz jak przedstawiał się jego problem z nadużywaniem alkoholu, co miało być motywami postępowania oskarżonej. Skupił się natomiast na wykazywaniu okoliczności, która w ocenie sądu nie miała żadnego znaczenia dla sprawy (tj. rozmowie na temat planowanych darowizn na rzecz dzieci), a de facto była przyznana przez S. K. w jego zeznaniach.

Zeznaniom świadka **S. K.** dano wiarę, oceniając je jako szczerze, konsekwentne i logiczne. Stały się one postawą poczynionych ustaleń faktycznych. Znajdowały potwierdzenie w zebranej dokumentacji, a po części zeznaniach świadków E. M. i A. K.. Świadek bardzo szczegółowo przedstawiał okoliczności sprawy, nie ukrywając także tych które mogłyby go postawić w negatywnym świetle, zeznawał z dużym opanowaniem, a w ocenie sądu, szczerze. Jak podkreślono wyżej, dowodami kluczowymi dla oceny zachowania oskarżonej, były dowody z dokumentów, a te potwierdzały informacje wynikające z zeznań pokrzywdzonego. Świadek potwierdził, że z ustaleń rodzinnych wynikało, iż działka w O. o pow. 6000 m<sup>2</sup> miała być podzielona na pięć działek, na każdej z nich miał być wybudowany bliźniak, po jednej działce mieli z żoną przekazać dzieciom, nadto wspomóc ich finansowo przy budowie domów. Z zeznań świadka wynikało jednak, że takie rozmowy były prowadzone najpóźniej do 2015r., a nie jak twierdzili inni świadkowie jeszcze w 2016r. Przyznał też, że zimą 2016 r. rozmawiał z synem o podziale o majątku wspólnego ale nie dotyczyło to pieniędzy uzyskanych z inwestycji z ul. (...).

Relacje **A. K.** i **E. M.** częściowo obdarzono walorem wiarygodności. Dotyczyło to faktu potwierdzenia udziału w czynności notarialnej przeprowadzonej w dniu 26 sierpnia 2016r. czy też wezwań które otrzymali od ojca do zwrotu pieniędzy z darowizn. Nie sposób też negować podawanych przez świadków informacji odnośnie tego na co przeznaczyli pieniądze pochodzące z darowizn, ich deklaracje, że zwrócą te pieniądze jeśli będzie taka potrzeba czy też, że aktualnie pomagają matce w utrzymaniu. To, że chcieli swoimi relacjami pomoc matce nie ulegało dla sądu wątpliwości, podobnie jak to, że w silnym sporze pomiędzy rodzicami, stanęli po jej stronie.

Nie sposób dać wiary tej części zeznań **A. K.** w których zapewniał, że przelew, który otrzymał w wyniku darowizny był od obydwójga rodziców. Jednocześnie potwierdził, że ojca u notariusza nie było. Według świadka ojciec nadużywał wtedy alkoholu i nie można było z nim się skontaktować, bo „nie było z nim żadnej rozmowy”. Nie sposób nie zauważyć, iż z zeznań złożonych przez świadka w czasie śledztwa wynikało, że w ogóle nie wiedział, czy matka informowała ojca o planowanej czynności u notariusza. Choć notariusz odczytała akt notarialny przed podpisaniem, to jak utrzymywał, nie zwrócił uwagi na zapis, że pieniądze pochodzą z odrębnego majątku mamy. Trudno też dać wiarę jego twierdzeniom, że rodzice po raz ostatni rozmawiali z nim i siostrą na temat darowizn, kiedy jak się wyraził „byli jeszcze w dobrej komitywie”, a co miało mieć miejsce w niedzielę, wiosną lub wczesnym latem 2016 r. Z akt sprawy rozwodowej, zeznań pokrzywdzonego, a po części także E. M. wynikało, że w połowie 2016r. sytuacja pomiędzy małżonkami K. była już bardzo napięta, dochodziło między nimi do kłótni i awantur, wzajemnych zarzutów i

podejrzeń o zdrady. **E. M.** zeznała, że w czerwcu 2016r. brat wygonił ojca z domu rodziców, a ona otrzymała wezwanie do zwrotu pieniędzy. **E. M.** w swoich zeznaniach próbowała z kolei przekonywać, że owa niedzielna rozmowa, która miała wskazywać na to, że decyzja ich matki o darowiznie była ustalona wspólnie z ojcem, przebiegała na początku 2016 r. W relacjach z postępowania przygotowawczego twierdziła natomiast, że rozmowa taka miała miejsce ale jeszcze w 2015r. Nie sposób nie zauważyć, iż relacje świadków w tej części były nie tylko zmienne ale także sprzeczne. Co omówiono wyżej, pokrzywdzony przyznał, że takie rozmowy były prowadzone ale miało to miejsce najpóźniej w 2015r.

Istotne znaczenie miała dla poczynionych ustaleń zebrana w sprawie szczegółowo wskazana k. 191-191v akt sprawy. Żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i rzetelności tych dowodów, które zaliczono w poczet materiału dowodowego.

Sąd zapoznał się z dołączoną do akt sprawy opinią sądowo-psychiatryczną dotyczącą **M. K.**, wywołaną w sprawie PR 1 Ds. 638.2017.S (k. 144-149). Analizując materiał dowodowy z akt sprawy, w tym wyniki w/w ekspertyzy oraz mając bezpośredni kontakt z oskarżoną, sąd nie widział podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonej w chwili czynu, a tym samym przeprowadzania w sprawie badań sądowo – psychiatrycznych oskarżonej. Takich wątpliwości nie miały też strony procesu ani obrońca oskarżonej.

Mając na uwadze tak zebrany i oceniony materiał dowodowy sąd stwierdził, iż zachowanie oskarżonej **M. K.** wypełniło znamiona czynu opisanego w art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

**M. K.** w dniu 26 sierpnia 2016 r. w **M.**, pow. (...), woj. (...), przywłaszczyła mienie znacznej wartości w łącznej kwocie 410.000 zł na szkodę **S. K.**, która to suma pochodziła ze sprzedaży przez pokrzywdzonego, prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą (...), zabudowanych nieruchomości położonych w **M.** przy ul. (...), w ten sposób, że przekazała swoim dzieciom **A. K.** i **E. M.** (w dacie czynności **K.**) kwoty po 205.000 zł, na podstawie umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego repertorium A nr (...), sporządzonego przez notariusza **A. O.**, składając przy tym nieprawdziwe oświadczenie, że pieniądze stanowiące przedmiot darowizny pochodziły z jej majątku osobistego. Kwestię przyjęcia kwalifikacji z art. 284 § 1 kk w przypadku przywłaszczenia mienia objętego wspólnością ustawową małżeńską omówiono wyżej. Okoliczność, że przywłaszczenie mienia dotyczyło kwoty 410 000 zł, wiązało się z zastosowaniem w kwalifikacji przepisu art. 294 § 1 kk. Było to właściwe określenie wysokości szkody z uwzględnieniem tego, że środki wchodzące w skład wspólności ustawowej małżeńskiej są tzw. współwłasnością łączną, co oznacza, że dopóki nie ustanie, to nie można jej wyrażać w częściach czy też ułamkach. Sąd zapoznał się też z orzeczeniem, na które równie enigmatycznie, co w przypadku stanu wyżej konieczności powoływał się obrońca oskarżonej. Chodziło o postanowienia SN z dnia 6 czerwca 2018r. w sprawie IV K 201/18. Obrońca nie przybliżył jednak z jakich względów akurat to orzeczenie miało być brane pod uwagę przez sąd orzekający w niniejszej sprawie, bo w ocenie sądu nie było adekwatne i dotyczyło bardziej problemów z ustaleniem czy rzecz stanowi majątek wspólny.

Zgodnie z art. 1 § 3 kk podstawowym warunkiem przestępności czynu jest możliwość przypisania winy sprawcy czynu zabronionego. Oskarżona jako osoba dorosła i poczytalna, spełniała warunki ponoszenia odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w kodeksie karnym. Nie zaistniały żadne okoliczności, które by wyłączały bądź ograniczały winę oskarżonej.

Sąd oceniając stopień zawinienia oskarżonej miał przede wszystkim na względzie popełnienie przez nią umyślenie, z zamiarem bezpośrednim przypisanego jej czynu. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd uwzględnił w szczególności charakter naruszonego przez oskarżonego dobra jakim jest mienie. Oskarżona przywłaszczyła mienie znacznej wartości, bez zgody i wiedzy współwłaściciela. Nie przybliżyła sądowi przyczyn takiego postępowania i można jedynie przypuszczać, że obawiała się niewłaściwych decyzji finansowych męża dotyczących wspólnych finansów. Jej zachowanie nie tylko wyeliminowało z masy majątkowej środki pieniężne należne także jej mężowi ale przede wszystkim, co wynikało z zeznań pokrzywdzonego, znacznie utrudniło prowadzenie działalności gospodarczej. Oskarżona rozdysponowała pieniędzmi, które były przecież także środkami firmy, powodując problemy finansowe pokrzywdzonego. Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

